

## HOŁD

DAWID JACKIEWICZ, WICEPREZYDENT WROCLAWIA



Osoba kard. Bolesława Kominka jest nierozzerwalnie związana z powojennymi

dziejami Wrocławia i naszej archidiecezji, którą kierował od 1956 roku do śmierci w roku 1974. Jego uparta walka o normalizację statusu diecezji na Ziemiach Zachodnich, o społeczno-kulturalną integrację ludności przybyłej z różnych stron Polski, to przejaw jego najwyższej troski o polski interes narodowy. Należał, obok ówczesnego metropolity krakowskiego abpa Karola Wojtyły, do głównych inspiatorów pamiętnego orędzia biskupów polskich z 1965 roku. Niezłomny w obronie polskich racji narodowych, był zarazem otwarty na współpracę i partnerski dialog z narodem niemieckim. Wzniesienie we Wrocławiu jego pomnika będzie wyrazem hołdu Dolnoślązaków dla tego wielkiego Polaka.

100-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia

## „To, co najcenniejsze”

Jubileusz oraz uroczystość odpustową ku czci Matki Bożej Pocieszenia świętowano w niedzielę 11 września podczas Mszy św. w jezuickim kościele pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

Wizerunek Maryi, znajdujący się w ołtarzu głównym kościoła, pochodzi z XVI wieku i słynie z wielu wyproszonych przed nim łask. Korony papieskie otrzymał w 1905 r. we Lwowie, z rąk bł. abpa Józefa Bilczewskiego.

„Ten obraz, jak wiele innych, przywędrował z ziemi lwowskiej na Dolny Śląsk, bo ci, którzy opuszczali swoje strony rodzinne, zabierali to, co było dla nich najcenniejsze, a więc słynące łaskami święte ikony” – mówił do wiernych abp Marian Gołębiewski, który przewodniczył Eucharystii. Metropolita wrocławski zauważył również, że choć koronacja obrazu odbyła się we Lwowie, to jej rocznicę obchodzimy w konty-



KUBA ŁUKOWSKI

nuacji tej samej historii i tradycji chrześcijańskiej.

Wraz z Arcybiskupem przy ołtarzu stało wielu kapłanów, wśród których byli o. Krzysztof Dyrek – przełożony Prowinencji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, o. Zbigniew Górecki SJ, który wygłosił homilię, oraz o. Andrzej Górski SJ, który w tym roku kończy posługę probosz-

**Obok Metropolity** stoją: z lewej o. K. Dyrek, z prawej – ks. Andrzej Dziełak

cza w tej wspólnocie. W dowód wdzięczności wierni nagrodzili swego duszpasterza gromkimi brawami.

Na zakończenie jubileuszowej i zarazem odpustowej uroczystości wszyscy jej uczestnicy pomodlili się litaniami do Matki Bożej Pocieszenia wobec Najświętszego Sakramentu, którym Metropolita pobłogosławił wiernych.

KUBA ŁUKOWSKI

## OPERA W STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA ZNOWU ŻYJE



KUBA ŁUKOWSKI

Podczas inauguracji wrocławskich obchodów 60-lecia polskiej sceny operowej, 8 września, dokonano otwarcia Opery Wrocławskiej, po 8 latach remontu. 6 tys. m złoconych ornamentów, 1,5 tys. mkw. marmurów oraz 1,5 tys. mkw. dębowych i mahoniowych posadzek – oto liczby, które obrazują rozmach prac we wnętrzach monumentalnego obiektu. „Z serca gratuluję tego wielkiego dzieła i życzę na przyszłość wielu sukcesów” – mówił abp M. Gołębiewski – jeden z honorowych patronów jubileuszu. Dyrektor opery Ewa Michnik zapowiada, że celem zespołu będzie przygotowywanie spektakli na miarę XXI w., które kształtem artystycznym zaspokoją oczekiwania współczesnego widza.

**Abp Marian Gołębiewski i Kazimierz M. Ujazdowski (wicemarszałek Sejmu RP) w odrestaurowanym wnętrzu opery**

KUBA ŁUKOWSKI



## Tu się rodziła wrocławska „Solidarność”



JOLANTA SASIADEK

**W RAMACH OBCHODÓW** 25-lecia „Solidarności” w zajezdni autobusowej nr VII Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji 28 sierpnia otwarto wystawę „Tu się rodziła Wrocławska Solidarność...”. Zorganizowano ją w pomieszczeniu znajdującym się nad pokojem kierowców, w którym przed ćwierćwieczem Tomasz Surowiec z kolegami podjęli dramatyczną decyzję o strajku. Mimo interwencji, prowokacji MO i SB tramwaje i autobusy zniknęły z wrocławskich ulic. To był dolnoślą-

ski początek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wkrótce był on jednym z najliczniejszych w kraju, a półtora roku później jego podziemne struktury stały się najmocniejszym ogniwem oporu. Po 25 latach inicjatorzy sierpniowego protestu zainspirowali zebranie archiwalnych fotografii, dokumentów, druków i innych pamiątek oraz stworzenie wystawy, która nie pozwoli zapomnieć, jak solidarni byliśmy w 1980 roku.

## Na kanonizację i do Jana Pawła II

**NA PIELGRZYMKĘ DO RZYMU**, na uroczystość kanonizacji ks. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela sióstr Jadviganek, a także do nawiedzenia grobu Jana Pawła II zapraszają biuro pielgrzymkowe Alfa-TUR i wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Nawiedzimy też San Giovanni Rotondo, związane z życiem i działalnością św. Ojca Pio. Wyjazd potrwa od 17 do 26 października. Szczegółowe informacje – w Alfa-TUR, ul. Horbaczewskiego 29b we Wrocławiu, tel. 071/ 352-23-19 oraz na stronach [www.alfatur.pl](http://www.alfatur.pl).

## Jedyna taka procesja

**„GŁÓWNE ZDERZENIE ZE WSPÓŁCZESNOŚCIĄ**, co pokazuje wyraziście także i u nas kampania przedwyborcza, dokonuje się na froncie ładu moralnego. Zatem św. Stanisław, kształtujący sumienia Polaków, jest nam nie mniej potrzebny dzisiaj niż w jego czasach. – napisał abp M. Gołębiewski w zaproszeniu do udziału w procesji ulicami Wrocławia z relikwiami św. Doroty i św. Stanisława Biskupa

i Męczennika. Procesja, która odbędzie się 25 września, wyruszy z kościoła pw. świętych Jakuba i Krzysztofa na Psim Polu (ul. B. Krzywoustego) o godz. 16.00, a zakończy się w parafii pw. św. Kazimierza przy ul. Litewskiej na osiedlu Zgorzelisko. „Spodziewam się i ufnie oczekuję na liczny udział księży, sióstr zakonnych i was, drodzy bracia i siostry” – kończy swe zaproszenie Metropolita wrocławski.

## Verbum cum Musica

### O PROBLEMACH Z HISTORIĄ BIBLI

będzie mówił abp Marian Gołębiewski w pierwszym po wakacyjnej przerwie biblijno-muzycznym spotkaniu „Verbum cum Musica” w niedzielę 18 września o godz. 16.00 w kościele pw. Krzyża Świętego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Do udziału w czę-



ści muzycznej organizatorzy – diecezjalny moderator duszpasterstwa biblijnego o. dr Marian Arndt i grupa inicjatywna Stowarzyszenia Absolwentów PWT – zaprosili chór „Angelus” pod dyrekcją Barbary Szarejko. Śpiewający w nim uczniowie wrocławskich szkół ogólnokształcących wykonają trzy msze.

## Święto archidiecezji

### CENTRALNE OBCHODY

75-lecia metropolii wrocławskiej i 60-lecia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich będziemy świętowali od 22 do 24 września. W tych dniach upamiętnione zostanie także 40-lecie listu pojednania przesłanego przez biskupów polskich biskupom niemieckim. Główna Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem abpa Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce, zostanie odprawiona w katedrze w sobotę 24 września o godz. 10.00. Weźmie w niej udział Episkopat Polski oraz przedstawiciele Konferencji Episkopatu Niemiec i Ukrainy. Po Komunii św. przemówienie wygłosi kard. Karl Lehmann, przewodniczący KEN. Około godz. 12.30 w auli Papieskiego Wydziału

Teologicznego nastąpi uroczyste podpisanie wspólnej deklaracji biskupów polskich i niemieckich z okazji 40. rocznicy orędzia „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. W ramach obchodów rocznicowych odbędzie się koncert „Exultate Jubilate”. 23 września, w kościele NMP na Piasku, o godz. 20.00. wystąpią między innymi: Wrocławska Orkiestra Kameralna „Wratislavia” i Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”. W programie znajdują się utwory m.in. S. Moniuszki, J. Brahmsa i W. A. Mozarta. Honorowy patronat nad koncertem objęli abp Marian Gołębiewski, Rafał Dutkiewicz, Paweł Wróblewski. Wśród patronów medialnych znalazły się Radio Rodzina i „Gość Niedzielnny”.

## Rowerami do MB Częstochowskiej

**XIV WROCŁAWSKĄ PIELGRZYMKĘ ROWEROWĄ** na Jasną Górę, trwającą od 21 do 29 sierpnia, zorganizowało Dolnośląskie Towarzystwo Cyklistów, po raz drugi z Akcją Katolicką. Pielgrzymowanie rozpoczęła Msza św. przed obrazem MB Łaskawej w kościele pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu. Trasa wiodła przez Twardogórę, Woskowice, Olesno (Świercze), Borki Wielkie,

Błachownię do Częstochowy, a powrót przez Truskolasy, Olesno, Dąbrówkę Dolną, Bystrzycę, Oławę. Pomimo że 20 pielgrzymów w wieku od 12 do 72 lat jechało bez opiekuna duchowego, codziennie rano uczestniczyli w Eucharystii odprawianej przez miejscowych kapłanów. Dwa dni w Częstochowie spędzili na modlitewnym czuwaniu, uczestnictwie w uroczystej Eucharystii, procesji i Drodze Krzyżowej.



ARCHIWUM DTC

75. rocznica utworzenia metropolii wrocławskiej

# Tysiącletni fundament

Chrześcijaństwo przenikało na ziemie polskie przed oficjalnym chrztem księcia Mieszka I w 966 r. Nie zachowały się jednak jego znaczące ślady. Przez chrzest Polska weszła do kultury i cywilizacji zachodniej. Początkowo czerpała obficie z dziedzictwa cywilizacji europejskiej, ale z czasem ten skarbiec cywilizacji wybitnie wzbogaciła, i to w stopniu daleko większym aniżeli te państwa, które przypisują sobie patent na europejskość.

Do roku 973 Śląsk, wraz z Czechami, należał do diecezji ratybońskiej. Dzięki zabiegom tamtejszego biskupa św. Wolfganga doszło w 973 r. do utworzenia biskupstw w Pradze i w Ołomuńcu. Weszły one do metropolii salzburskiej, a w 976 r. – do mogunckiej. Patron Polski i zarazem drugi chronologicznie biskup praski św. Wojciech (956–997) był biskupem nie tylko ziem etnicznie czeskich, ale i Śląska, nawet wtedy, gdy Mieszko I około 990 r., przy życzliwej neutralności Niemiec, włączył Śląsk do państwa gnieźnieńskiego.

Na synodzie gnieźnieńskim w 1000 r., z udziałem cesarza Ottona III, przedstawiciela papieża Sylwestra II kard. Roberta oraz księcia Bolesława Chrobrego, erygowano metropolię gnieźnieńską z biskupstwami sufraganiałnymi w Kołobrzegu, Wrocławiu i Krakowie. Ponadto określono granice biskupstw: poznańskiego, praskiego i ołomuńskiego.

Kiedy Śląsk odpadł od Polski za rządów króla polskiego Kazimierza Wielkiego (+1370), cesarz Karol IV poczynił starania, aby diecezję wrocławską włączyć do świeżo erygowanej w 1344 r. metropolii praskiej. Jego planom przeciwstawił się w 1352 r. Kazimierz Wielki. Jednakże związki diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską od XVII wieku miały tylko formalny charakter;

po 1732 r. ustały zupełnie. W roku 1821 papież Pius VII podał Wrocław bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, zwiększając terytorium diecezji wrocławskiej. Jej biskup otrzymał jurysdykcję nad kilkoma parafiami z Górnych Łużyc oraz nad rozległymi terenami Brandenburgii, Me-

1931 r. Prymas Polski sługa Boży kard. August Hlond (+1948) oraz biskup katowicki Stanisław Adamski podjęli w Rzymie starania o utworzenie biskupstwa w Opolu. Na ordynariusza nowej diecezji był przewidziany ks. Paweł Łukaszczyk z Wrocławia. Prasa niemiecka te zabiegi

Bensch. Administrator apostolski w Opolu objął też jurysdykcję nad trzema dekanatami z archidiecezji ołomuńskiej (Branice, Głubczyce i Kietrz).

Administrator apostolski we Wrocławiu objął władzę także nad Hrabstwem Kłodzkim (powiaty: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko i Nowa Ruda) z archidiecezji praskiej, a od 1948 r. nad parafiami z okręgu Bogatyni, należącymi do diecezji miśnieńskiej. Poza granicami archidiecezji wrocławskiej znalazły się na terenie Czechosłowacji cztery dekanaty, którymi od 1 IX 1945 r. zarządzał ks. Frantisek Onderek z Cieszyna Czeskiego. 30 XII 1977 r. Paweł VI włączył te parafie do archidiecezji ołomuńskiej.

28 VI 1972 r. Wrocław stał się ponownie stolicą metropolii z biskupstwami sufraganiałnymi w Opolu i Gorzowie. Na rzecz nowo erygowanej diecezji gorzowskiej archidiecezja wrocławska utraciła 69 parafii. Terytorium archidiecezji wrocławskiej na terenie Niemiec zarządzał od 1946 r. ks. Ferdynand Piontek (od 1 V 1959 r. biskup w Gorliżu). W 1992 r. archidiecezja wrocławska utraciła na rzecz nowo erygowanej diecezji legnickiej 264 parafie, a na rzecz utworzonej diecezji kaliskiej – 16 parafii. Diecezja opolska została w 1992 r. przyłączona do metropolii górnośląskiej ze stolicą w Katowicach, a diecezja gorzowska – przemianowana na zielenogórsko-gorzowską – znalazła się w granicach metropolii szczecińskiej. 24 II 2004 r. została utworzona jeszcze diecezja świdnicka z 13 dekanatów archidiecezji wrocławskiej i z 9 z legnickiej. Liczy 184 parafie i 687 514 mieszkańców. Należy – obok diecezji legnickiej – do metropolii wrocławskiej.

**Ks. JÓZEF SWASTEK**

Mapa z ewelacji rezydencji metropolity wrocławskiego



klemburgii i Pomorza Zachodniego. Ponadto z diecezji krakowskiej otrzymał władzę nad dekanatem bytomskim i pszczyńskim. Diecezja wrocławska utraciła natomiast na rzecz poznańskiej dekanat Ostrzeszów i Kępno; w 1925 r. kolejne 18 dekanatów przeszło do nowo powstałej diecezji katowickiej, którą włączono do nowo erygowanej metropolii krakowskiej.

13 sierpnia 1930 r. decyzją Piusa XI biskupstwo wrocławskie zostało podniesione do rangi metropolii, a dotychczasowy ordynariusz książę kard. Adolf Johannes Bertram (+1945) został pierwszym metropolitą. Nowej metropolii poddano biskupstwo warmińskie i nowo erygowane – berlińskie. Ponadto metropolii wrocławskiej poddano wolną pralaturę piłską. Objęła ona te tereny diecezji chełmińskiej i poznańskiej, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Niemiec. Wolna pralatura piłska obejmowała osiem dekanatów (babimojski, pszczewski, wałecki, złotowski, wschowski, łębski, człuchowski i piłski). W

uznała za prowokację.

Wielkie zmiany zaszły na terenie Ziem Odzyskanych w 1945 roku. Prymas Polski A. Hlond utworzył 15 VIII 1945 r. pięć administratur apostolskich. Stolica Apostolska zatwierdziła je początkowo młocząco, a w 1967 r. oficjalnie. Stolicami nowych administracji apostolskich zostały: Wrocław, Opole, Gorzów Wlkp., Gdańsk i Olsztyn. Na administratora apostolskiego do Wrocławia był przewidziany ks. Bolesław Kominek. Jednakże podsunął on kard. A. Hlondowi myśl erygowania administracji apostolskiej w Opolu i wyraził chęć jej objęcia, gdyż dobrze znał teren Opolszczyzny. Kard. A. Hlond przystał na jego propozycję. Funkcję administratora apostolskiego Dolnego Śląska ze stolicą we Wrocławiu objął ks. Karol Milik, w Gorzowie – ks. Edmund Nowicki, w Gdańsku – ks. Andrzej Wronka, w Olsztynie – ks. Teodor



40 lat po ukazaniu się Orędzia Pokoju

# Dalekowzroczni biskupi

Orędzie pojednania przekazane przez biskupów polskich w Rzymie 18 listopada 1965 r. hierarchom niemieckim oraz ich odpowiedź 5 grudnia tegoż roku nazwano aktem pionierskim w budowaniu wzajemnych stosunków między obydwooma narodami.

Dokumenty te wyrosły z klimatu Soboru Watykańskiego II, wzywającego do pojednania świata chrześcijańskiego. To historyczne wydarzenie miało po obydwu stronach więcej przeciwników niż zwolenników. Dziś, gdy czas ostudził emocje, z uznaniem mówi się o tych, którzy po zakończeniu II wojny światowej z odwagą głosili Chrystusową naukę o miłości przebaczącej i konieczności pokuty za grzechy.

O potrzebie pojednania z Polską mówił kard. Juliusz Döpfner z Berlina. W roku stawiania muru berlińskiego i na pięć lat przed wymianą listów, 15 października 1960 r., podał on ostrej krytyce rozumowanie wielu swoich rodaków. Kardynał przypomniał w kazaniu, podczas uroczystości ku czci św. Jadwigi, los narodu polskiego, zgotowany przez skrajnych nacjonalistów niemieckich, i jakby głosem proroka wołał do rodaków: „Bida Niemcom, którzy nie chcą dostrzec przyczyn tej tragedii i zapominają o pokucie za wyrządzoną krzywdę”. Wspominał też, że „po wojnie z drugiej strony dopuszczono się krzywdy, gdy miliony Niemców wypędzono z terenów, które od stuleci niezaprzeczenie uważali za swoją ojczyznę. W końcu mogłoby się zdawać, że naród niemiecki i naród polski muszą pozostawać w diabelskim kręgu wzajemnych zarzutów. Czy dla obydwu narodów ma to być jedyne dziedzictwo



Kard. Bolesław Kominek (1903–1974)

przeszłości? Uważam, że muszą one z tego zrezygnować, aby nawzajem zarzucać sobie zbrodnie. Wolimy raczej w zawstydzeniu i płaczu ukłęknąć przed grobem św. Jadwigi, która od początku należy do obydwu narodów. Uznajmy naszą winę i błagajmy Boga, aby zesłał na nas swoje zmiłowanie. Takie realne spojrzenie w przeszłość i pokorne przyznanie się do winy utworzy nową przyszłość naszym obydwoom narodom w duchu św. Jadwigi”.

Czynnikiem mobilizującym do zabierania głosu na temat problemu polsko-niemieckiego było także memorandum niemieckiego Kościoła ewangelickiego z 14 października 1965 r. Dokument akceptowany przez niemieckich intelektualistów stanowił odważną próbę analizy kwestii polsko-niemieckiej. Po raz pierwszy od czasów istnienia RFN wyeksponowano wszystkie drażliwe, obciążające Niemców wobec Polski problemy. Poddano krytyce argumentację rewizjonistycznie nastawionych sił politycznych.

A jak patrzono na św. Jadwigę w Polsce? Kościół na Ziemiach Zachodnich w 1945 r. od razu nawiązał do dawnej polskiej tradycji Ziemi Piastowskich, a przede wszystkim do kultu św. Jadwigi, jako trwałego elementu łączącego Śląsk z Polską oraz ważne

go czynnika integrującego społeczeństwo Śląska.

Nikt w polskim Kościele nie był tak zorientowany w nabrzmiałych problemach polsko-niemieckich jak kard. Bolesław Kominek, inicjator i główny autor orędzia z 1965 r. Najpierw w Opolu, a potem we Wrocławiu swoimi wystąpieniami przekonywał, iż wierność Ewangelii nie może oznaczać ślepoty w stosunkach międzynarodowych. Kto inicjuje dialog, musi być silniejszy moralnie. Pracował nad integracją społeczeństwa na Śląsku, a zarazem nad porozumieniem z Niemcami.

„Pomosty między narodami – pisali polscy biskupi w orędziu – budują najlepiej święci, którzy mają szczerą intencję i czyste ręce. Nie dążą oni do zabrania czegokolwiek bratniemu narodowi: ani języka, ani obyczajów, ani ziemi, ani dóbr materialnych. Przeciwnie, przynoszą mu najbardziej wartościowe dobra kulturalne i oddają zazwyczaj to, co jest najcenniejsze – siebie samych. W ten sposób rzucają nasienie swej własnej osobowości na żyzny grunt nowej ziemi sąsiedniego, misyjnego kraju. Nasienie to przynosi, zgodnie ze słowami Zbawiciela, stokrotnie owoce, i to na całe pokolenia. Tak właśnie patrzymy w Polsce na św. Jadwigę Śląską”.

List umocnił w odwadze polskie elity katolickie, które od zakończenia wojny szukały dróg prowadzących do nawiązania kontaktu z Niemcami, mimo rozpętanej wokół tej sprawy przez czynniki rządzące kampanii. Orędzie trafnie ocenił kard. B. Kominek: „wyrosło z treści polskich, przebiło się jednak do treści ogólnoludzkich”, gdyż przyczyniło się do intensyfikacji dialogu polskich katolików z ewangelikami i katolikami niemieckimi. Uniwersalny charakter orędzia przychodzi nam łatwo docenić, gdy po upływie czasu, a zwłaszcza po podpisaniu ze

zjednoczonymi Niemcami traktatu o nienaruszalności granicy i dobrym sąsiedztwie, politycy i działacze społeczni po obu stronach nawiązują do jego treści, jako ideowych przesłanek obecnego przełomu. Jan Józef Lipski w eseju „Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy” określił list biskupów jako „najodważniejszy i najbardziej dalekowzroczny czyn polskiej historii powojennej”.

Promulgowane 13 grudnia 1995 r. Słowo Pasterskie, zredagowane wspólnie przez Episkopat Polski i Niemiecki, nawiązuje do wymiany listów z 1965 roku. Zostało opracowane w poczuciu odpowiedzialności obydwu Kościołów za przyszłe losy Europy. Sygnatariusze dokumentu uważają je za proklamację orędzia ewangelicznego u progu nowego tysiąclecia. „Tak oto Kościoły wytyczyły drogę ku pojednaniu i w istotny sposób przyczyniły się do zburzenia muru wrogości, muru, jaki między naszymi narodami wzniosła II wojna światowa i jej następstwa. (...) Gest pojednania, rozwijający się dialog i budowanie braterskich stosunków służyły także pokojowi pomiędzy naszymi narodami” – napisali polscy i niemieccy biskupi.

**Ks. ANTONI KIELBASA SDB**

## FRANCISZKANKI – WE W

Mszą św., której przewodniczył abp Marian Jędraszek, która towarzyszyła jubileusz pracy we Wrocławiu. Przed Niedzielą Jubileuszową, pomne idei swojej założycielki, rozpoczęły we Wrocławiu misję niesienia pomocy potrzebującym wsparcia. W 1935 roku w kanonizacji siostry, która otworzyła, przy nadzorze lekarskim, dom opieki nad siostrami wojennej działalności siostr raz po raz ograniczając powierzchnię ich domu. Ostatecznie, w 1952 r. siostry Franciszkanek dały szansę rewindykacji. W 1952 r. siostry przy ul. Grunwaldzkiej. Zapewniają dziś opiekę nad siostrami w Metropolita w homilii zwołał siostry do modlitwy i opieki nad siostrami do czerpania wzorów przeżywania

Żeńskie zgromadzenia zakonne w powojennym Wrocławiu

# Na kolanach i przy pracy

Energiczne kobiety w welonach o różnych barwach i kroju pojawiły się wśród morza wrocławskich gruzów zaraz po wojnie.

Ich ofiarna posługa przy tworzących się parafiach, w szkolnictwie, wśród sierot i chorych, starców i ubogich, była ogromnie ważnym czynnikiem w budowaniu polskich struktur kościelnych. 1 stycznia 1945 r. we wrocławskiej archidiecezji istniało 18 żeńskich wspólnot zakonnych; w następnych pięciu latach dołączyło do nich 29 nowych.

## Przybywają na wezwanie

Kronika wrocławskiego domu nazaretanek rozpoczyna się notatką z 6 IV 1946 r.: „Matka przełożona Angelica oraz siostry Dobrochna i Electa spędzają pierwszą noc w domu »Mater Dolorosa« przy ul. św. Marcina 10... – czytamy pierwsze słowa. – O godzinie ósmej zajechałyśmy na Dworzec Główny we Wrocławiu... Ulokowałyśmy je [bagaże] na jakimś niemieckim wózku, wytłumaczywszy z trudem i przy pomocy kilku osób jego właścicielowi

adres Administracji Apostolskiej. I oto idziemy ulicami miasta, bogatego i pięknego niedawno jeszcze... Wszędzie wielkie zniszczenie: jakże wiele ruin lub szkieletów domów wypalonych. Coś dla w krtani...”.

Siostry przyjechały z Krakowa na wezwanie administratora apostolskiego ks. Karola Milika. Zamieszkały początkowo u urszulanek przy pl. bp. Nankiera. Po pewnym czasie władze świeckie zarządziły wysiedlenie niemieckich sióstr Notre Dame z domu przy ul. św. Marcina, by urządzić tam przytułek dla starców z Syberii. „Ponieważ dom jest własnością kościelną – czytamy – ks. administrator zajmuje go, osadzając w nim nazaretanki (...) i ratując w ten sposób dobro kościelne”. Zapiski z pierwszych tygodni ukazują niełatwą rzeczywistość tamtych dni. Kronika odnotowuje przybycie pierwszych podopiecznych, pierwszy strumień wody, jaki popłynął z kranów, pierwsze w parafii nabożeństwo majowe, pierwsze jasełka przygotowane przez dzieci z Krucjaty Eucharystycznej. Pod datą 24 XII 1946 r. czytamy o przyjeździe ks. Aleksandra Zienkiewicza – byłego kapelana nazaretanek z Nowogrodka, które zginęły śmiercią męczeńską w 1943 r. Ksiądz Zienkiewicz pozostawał w bliskiej więzi z wrocławskimi nazaretankami, pełniąc i tu przez pewien czas funkcję ich kapelana.

## W szpitalu, szkole i... willi hitlerowca

Klasztor elżbietanek w niemieckim jeszcze Wrocławiu gromadził siostry różnych narodowości. S. Aniceta, polska elżbietanka, przybyła tu z Katowic już w 1942 r. W stolicy Dolnego Śląska mieszka do dziś. Pamięta ostatnie miesiące wojny, dni oblężenia miasta. Wspomina 8 lutego 1945 r., kiedy na teren klasztoru spadła pierwsza bomba i późniejsze mordercze naloty – zwłaszcza te w pamiętną niedzielę wielkanocną,



ARCHIWUM WROCŁAWSKICH NAZARETANEK

które zakłóciły siostrą Rezurekcję. Dom elżbietanek został zrujnowany, a one same rozproszone się po bunkrach w różnych częściach miasta. Wszędzie, gdzie trafiły, pielęgnowały chorych i rannych.

Wróciły do klasztoru, gdy nastał pokój. S. Aniceta wspomina torowanie wśród gruzów dojścia do domu, widok ogrodu z wielkimi lejami po bombach, nocne dyżury w obawie przed rabusiami. „Bardzo szybko dał się odczuć przygniatający brak żywności – mówi. – Wówczas siostry podjęły wyprawę z dużym wozkiem ręcznym do wiosek, oddalonych niejednokrotnie 40–50 km od Wrocławia, by tam prosić gospodarzy o ziemniaki i inne płody rolne. Ludzie dawali chętnie – jedni mniej, drudzy więcej, ale wózek zawsze był pełny. Mogłyśmy dzięki temu przygotować także posiłki dla biednych przy furcie”. Wkrótce rozporządzenie władz zmusiło niemieckie siostry do wyjazdu; klasztor wypełnił się Polkami. Nastąpił czas zmuśnionych remontów, urządzania szpitala (pierwszych chorych można było przyjąć 1 lipca 1946 r.) i poszczególnych klasztornych budynków. Z trudem tworzony szpital został odebrany siostrą przez państwo już w 1949 r.

1945 r. niemieckie Urszulanki Unii Rzymskiej, prowadzące do tej pory w mieście szkołę dla dziewcząt, zwróciły się do sióstr z prowincji polskiej tego zgromadzenia z prośbą o przyjęcie wroc-

**Kard. Stefan Wyszyński w urszulańskiej szkole**

ławskiego klasztoru. Polskie urszulanki – które musiały opuścić swoje placówki na Wschodzie – chętnie się zgodziły. Przybyły w 1945 r.

i zgodnie z potrzebą chwili zajęły się pracą wśród sierot. Jeszcze w tym samym roku w porozumieniu z władzami uniwersytetu otworzyły Dom Studentek Polskich (zabrany im przez władze państwowe w 1954 r.), a w listopadzie 1946 r. kuratorium udzieliło im pozwolenia na prowadzenie gimnazjum dla dziewcząt. Pierwszą uczennicą, Kamila Barczyk, zgłosiła się 26 września 1946 r. Pierwszą dyrektorką placówki została Matka Łukaniewicz.

Swoje niemieckie poprzedniczki miały na Dolnym Śląsku także karmelitanki bose. Ich klasztor istniał w podwrocławskich Pawłowicach do 1941 r. Wtedy przejęły go nazistowskie władze. Pod koniec wojny uległ zniszczeniu. Niemieckie siostry zostały „przygarnięte” przez urszulanki, a potem zamieszkały przy ul. Biegasa razem z polskimi karmelitankami, które przybyły tu z Krakowa. Po kilku miesiącach Niemki musiały wyjechać, a Polki przeniosły się do domu przy ul. Karłowicza 1 – dawnej willi fanatycznego nazisty, gaulaitera Karla Hanke. Tam, gdzie zapadały zbrodnicze decyzje, do dziś trwa gorąca modlitwa...

Każdy zakonny dom to odrębna historia – niezwykle scenariusz pisany przez Bożą Opatrzność.

**AGATA COMBIK**

## WROCŁAWIU OD 70 LAT

Gołębiewski, 30 sierpnia franciszkanki świętych 70 laty siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Życielki – Austriaczki, matki Anny Brunner pomocy ludziom starym i chorym, najbardziej mienicy przy dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej 104 i klinię oraz klinikę dla przewlekle chorych. Po roku zmniejszenie przez komunistyczne władze roku, wyrzucono je na bruk. Dopiero zmiany 194 r. franciszkanki wróciły do swojego domu kę 60 seniorom.

litwy o beatyfikację m. Anny Brunner, a pod a starości i cierpienia od Jana Pawła II.

Pionier duszpasterz

## Śp. ksiądz Wawrzyniec Bochenek

Przybył do Trzebnicy 25 sierpnia 1945 r., a opuścił ją 30 stycznia 1996 r. żegnany przez kilkanaście tysięcy parafian wdzięcznych mu za duszpasterską troskę.



Urodził się 30 października 1915 r. w Trzebnicy k. Krakowa. W 1933 r. wstąpił do salwatorianów i po nowicjacie rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia teologiczne. 12 maja 1940 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. M. Godlewskiego. Lata okupacji ks. Bochenek przeżył w Krakowie. Gdy wojna się skończyła, został skierowany na krótko do Bielska-Białej, a następnie, 25 sierpnia 1945 r., do Trzebnicy. Już we wrześniu tegoż roku pracował tam trzech księży i jeden brat zakonny. Zespół ten oprócz zwykłej pracy duszpasterskiej wypracował szeroki program rozwoju kultu św. Jadwigi. W pracy tej szczególny udział mają też zgromadzenia żeńskie, zwłaszcza siostry boromeuszki, oraz ludzie świeccy. Kult św. Jadwigi w powojennym okresie przerósł wszystkie dotychczasowe rozmiary i formy.

Legendarny salwatorianin wiele osiągnął w budowaniu Kościoła żywego. Skonsolidowanie społeczeństwa trzebniczian w znacznej mierze dokonało się właśnie dzięki ofiarnej pracy duszpasterskiej salwatorianów, na czele z ks. W. Bochenkiem. Trzebnicka społeczność zawdzięcza także jemu liczne modernizacje, remonty, zarówno sanktuarium, jak i innych kościołów i kaplic, a także wybudowanie domu pielgrzyma.

Ks. Wawrzyniec Bochenek zmarł wczesnym rankiem 30 stycznia 1996 r. Ciało zmarłego wystawiono w kościele św. Piotra, gdzie przeżył trzy dni wierni przychodzili pożegnać się ze swoim duchowym ojcem. Ks. W. Bochenek został pochowany na miejscowym cmentarzu w sobotę, 3 lutego. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. 27 czerwca 1996 r. Rada Miasta i Gminy Trzebnica podjęła uchwałę o zmianie nazwy ulicy Wolności na ks. dziekana Wawrzyńca Bochenka.

**Ks. JANUSZ GORCZYKA**

Na podstawie opracowań ks. Antoniego Kielbasy SDS

Świadkowie dziejów polskiego Kościoła na Dolnym Śląsku

## Strażnik świątyni

Wielki pęk kluczy w dłoni pana Antoniego dźwięczy donośnie. Od lat przemierza z nimi dzień w dzień tę samą stromą drogę wiodącą do kościelnych drzwi.

Mieszka z żoną Janiną tuż obok, u stóp wzgórza, na którym wznosi się świątynia w Dąbrowie – niedużej miejscowości w powiecie namysłowskim, w parafii Świerczów. W tym roku mija 30 lat odkąd pełni tu funkcję kościelnego.

### Góralskie losy

Antoni Rapacz przybył na Dolny Śląsk z okolic Limanowej. „Miałem wtedy 9 lat – opowiada. – Jechaliśmy pociągiem przez 2 tygodnie, często zmuszeni do czekania na kolejną lokomotywę, która zawiozłaby nas dalej. Niektórzy podróżowali z całym dobytkiem. Pewien człowiek zabrał ze sobą w drogę nawet ule pełne pszczoł...”. W rodzimych stronach doskwierała im dotkliwa bieda; na Śląsk jechali za chlebem.

Kiedy dotarli do Dąbrowy, w niektórych domach mieszkali jeszcze Niemcy. Inne były opuszczone i zdewastowane – brakowało okien, wszędzie wałały się porzucane sprzęty, rozdarte pierzyny. Po okolicy kręcili się stacjonujący w pobliżu radzieccy żołnierze, plądrując, co się dało. Kościół był w stosunkowo dobrym stanie, rozkradziono tylko piszczałki od organów. Wiele liturgicznych sprzętów poukrywali gdzieś niemieccy parafianie, gdy zbliżał się front. Odnalazli się po pewnym czasie.

W 1948 r., kiedy jeszcze świątynia w Dąbrowie obsługiwana była przez niemieckiego kapłana, ojciec pana Antoniego objął funkcję kościelnego. Po jego śmierci w 1975 r. opiekę nad kościołem przejął syn. Sprawuje ją do dziś.

### Na posterunku

Pan Antoni zna każdy zakątek dąbrowskiej świątyni. Pamięta o wszystkich zmianach, jakie w niej zaszły, o kolejnych kapłanach stojących za ołtarzem i zmieniających się granicach parafii. Opowiada o figurze Madonny, którą ponoć ofiarowała do dąbrowskiego kościoła sama św. Jadwiga. Wspomina trudności towarzyszące czasom komunizmu. Zapadła mu w pamięć choćby procesja Bożego Ciała, w czasie której musiał wędrować z przenośnym stojakiem zastępującym tradycyjne cztery ołtarze, których nie pozwalano stawiać. Opowiada, jak nieraz wstawał w środku nocy, gdy do

kościół przyjeżdżali ludzie chcący ukradkiem przyjąć sakrament małżeństwa lub ochrzcić dziecko. „Kiedyś mieliśmy nawet takich przybyszów ze Związku Radzieckiego – mówi. – Chcieli ochrzcić całkiem już dużą dziewczynkę. Zostałem wtedy jej ojcem chrzestnym”.

Przez wszystkie minione lata panu Antoniemu towarzyszy dzielnie żona Janina. Na niej spoczywał zawsze trud ręcznego prania szat liturgicznych, bielizny kielichowej. „Nie było łatwo – wspomina. – Go-



ARCHIWUM RODZINY RAPACZÓW

**Za długoletnią służbę Kościołowi pan Antoni otrzymał 24.09.2004 r. medal Pro Ecclesia et Pontifice**

spodarka, pięcioro dzieci, troska o kościół”... Dzieci pomagały w licznych obowiązkach. Nie dziw, że żyjąc tak blisko kościelnych spraw, do Pana Boga miały wyjątkowo „po drodze”. „Za moich czasów – mówi pan Antoni – z parafii »wyszło« czterech kapłanów. Jednym z nich jest mój syn”. „Jeszcze do szkoły nie chodził, a już służył przy ołtarzu – dodaje pani Janina. – Już w szkole podstawowej wiedział, że jego powołaniem jest stan duchowny”. Państwo Rapaczowie wspominają, jakie nieprzyjemności spotykały syna i całą rodzinę, gdy w szkole zorientowano się, jakie młody Marian ma plany, a także później, gdy był już w seminarium. Wizyty urzędników, nalegania, by rodzice wpłynęli na zmianę decyzji syna... Nie przestraszyli się.

Dziś obojgu doskwiera już czasem ciężar upływających lat. „Myślałem, czy nie powinienem komuś innemu powierzyć swoich obowiązków – mówi pan Antoni. – Brakowało mi jednak czegoś bardzo ważnego”. Postanowił zostać „na posterunku”. Pełni dalej swą straż.

**AGATA COMBIK**



10 lat wrocławskiego  
„Gościa”

## Będziemy świętowali



Główne obchody 10. rocznicy istnienia wrocławskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” odbędą się 1 października, w kościele pw. Krzyża Świętego, na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Tego dnia o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiewskiego. Homilię wygłosi ks. prof. Piotr Nitecki.

Po Eucharystii rozpocznie się część artystyczna, poprzedzona wystąpieniami ks. Marka Gancarczyka – redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” z Katowic, Rafała Dutkiewicza – prezydenta Wrocławia, Pawła Wróblewskiego – marszałka województwa dolnośląskiego oraz abpa Mariana Gołębiewskiego – metropolity wrocławskiego.

Wszystkim, którzy zechcą z nami świętować, w ramach urodzinowego dziękczynienia proponujemy wysłuchanie pop-oratorium „Miłosierdzie Boże” autorstwa Zbigniewa Małkowicza. Utwór wykonają połączone chóry wrocławskie: „Gaudium” Uniwersytetu i „Szumiący Jesion” Akademii Rolniczej, a także Poznański Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen”, zespół wokalny „Souls of sunrise”, Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia we Wrocławiu i Chór Dziecięcy Szkół Nazaretańskich w Kaliszu. Wśród solistów znajdzie się Dariusz Tokarzewski z zespołu VOX, Aleksandra Małkowicz z „Lumen” i wrocławianin Maciej Wojciechowski. Całością będzie dyrygował Alan Urbanek. Zapraszamy na nasze rocznicowe uroczystości. ■

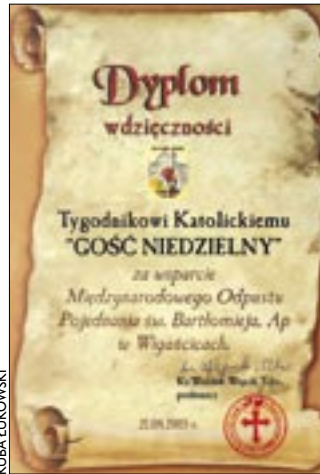
Po Odsupie Pojednania w Wigańcicach

## Nagrodzono nas

W Wigańcicach (dekanat Ziębice) 4 września zostały rozdane dyplomy wdzięczności za wsparcie zorganizowanego tam 21 sierpnia „Międzynarodowego Odpustu Pojednania św. Bartłomieja”.

Wzięli w nim udział także Niemcy – przedwojenni gospodarze miejscowości. Nagrodzeni dyplomami „mają serce i dłonie otwarte na wspólnotę Kościoła w Wigańcicach” – mówił podczas niedzielnej Eucharystii proboszcz wspólnoty pw. św. Bartłomieja ks. Wiesław Wójcik (TChr). Obok kard. Henryka Gulbinowicza, bpa Leona Dubrawskiego z Ukrainy oraz innych wyróżnionych osób i instytucji znalazł się również tygodnik „Gość Niedzielny”.

W okolicznościowym liście wdzięczność za uroczystość odpustową (z której relację zamieściliśmy we wrocławskim „Gościu” nr 36) wyraził abp Marian Gołębiewski. W najbliższym czasie przy pa-



KUBA ŁUKOWSKI

Dyplom dla „Gościa Niedzielnego”

rafialnej świątyni ma powstać pomnik ku czci Polaków, którzy ucierpieli w wyniku powojennych przesiedleń. Będą w nim umieszczone m.in. ziemia i kamień z cmentarza w Brzeżanach (dziś Bereżany na Ukrainie) – z tamtych bowiem okolic pochodzą mieszkańcy Wigańcic.

KUBA ŁUKOWSKI

Wystawa w MWSD

## 60 lat w fotografii

W Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym powstała wystawa dokumentująca 60-lecie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Na statywach znajduje się kilkanaście fotografii z pierwszych lat powojennego Wrocławia. Zniszczona katedra, gruzy Ostrowa Tumskiego połączone ze zdjęciami już odbudowanych świątyń. Na ekspozycji umieszczono też fragmenty tekstów kard. Stefana Wyszyńskiego i niecodzienne ekspozyty, takie jak cegielka o wartości 20 zł, wydana przez Administrację Apostolską Dolnego Śląska z przeznaczeniem na odbudowę świątyń piastowskich.

Wystawa zostanie zaprezentowana na Konferencji Episkopatu Polski, która, z racji obchodów jubileuszu polskiej administracji kościelnej na Dolnym Śląsku, odbędzie się we wrześniu w stolicy naszej archidiecezji. ■

Obóz DA Wrocławia i Opola

## W Białym Dunajcu

Studenci pierwszego roku dolnośląskich uczelni przeżyli dwutygodniowy obóz adaptacyjny w Białym Dunajcu.

1 września przyjechało tam blisko 600 osób skupionych przy duszpasterstwach akademickich Wrocławia i Opola. Dzień później udali się w pieszej pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach.

Oczekiwania związane z obozem wśród studentów były bardzo różne. „Chciałabym dowiedzieć się, w jaki sposób korzystać z biblioteki uniwersyteckiej” – mówiła Kasia rozpoczynająca od października studia na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Karol z architektury chciał odpocząć przed czekającymi go zajęciami: „Gó-

ry to miejsce, w którym czuję się najlepiej”. W jednym młodzi byli zgodni: chcieli bawić się w dobrym towarzystwie – dlatego zdecydowali się przyjechać.

22. już doroczny obóz potrwał do 15 września. Studenci razem się modlili, chodzili po górach i brali udział w spotkaniach integracyj-

Studenci z DA „Dominik” na pielgrzymkowym szlaku

nych. Zapoznali się między innymi z ofertami kół naukowych szczególnie uczelni oraz możliwościami twórczego spędzania wolnego czasu po zajęciach. Obóz zorganizowało 10 duszpasterstw akademickich z Wrocławia oraz po jednym z Opola i Góry św. Anny.

RADEK MICHALSKI



EMILIA CHRZANOWSKA

## PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Matki Chrystusa i św. Jana Ap. i Ewangelisty w Strzelinie

## Jedyne takie imię

Imię Maryi należy do najczęściej wykorzystywanych przy nadawaniu wezwań kościołom i parafiom.

Jest w naszej archidiecezji między innymi kilka parafii pw. Matki Bożej Różańcowej, Królowej Polski, Częstochowskiej; Matki Kościoła, ale tylko jednej patronuje Matka Chrystusa, na dodatek pospołu ze św. Janem Apostołem. Dlaczego właśnie w Strzelinie? Jest to kolejny dobitny dowód wielkiej otwartości katolików.

## Ekumenizm

Niewielka świątynia, znajdująca się w dzielnicy niegdyś zwanej Stare Przezworno, należała do ewangelików. Kiedy jednak po II wojnie światowej ich liczebność znacznie zmalała – nieużywany kościół uległ zniszczeniu. Przed zupełną ruiną uratował go ks. prałat Jan Tympalski, ówczesny proboszcz parafii pw. Krzyża Świętego, który zabiegał o utworzenie w Strzelinie drugiej parafii. Przekazanie poewangelickiej budowli katolikom odbyło się w roku 1982, a pięć lat później kard. Henryk Gulbinowicz erygował przy niej parafę. W wyniku porozumienia ewangelicy otrzymali prawo korzystania z kaplicy w nawie bocznej świątyni. „Tytuł »Matki Chrystusa«, to wyjście naprzeciw naszym braciom protestantom, którzy mieliby trudność z zaakceptowaniem

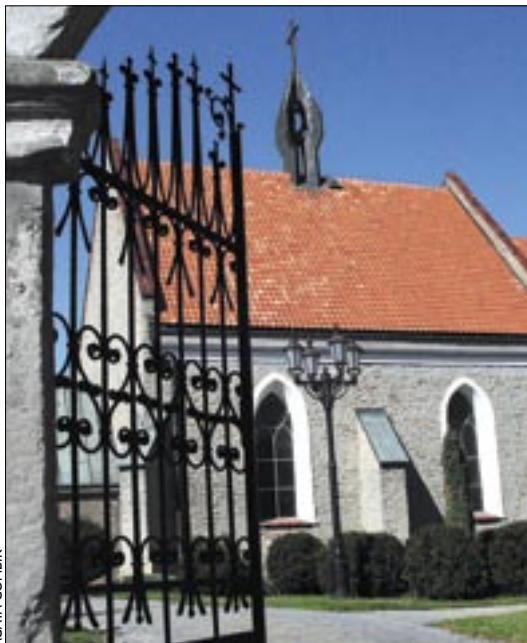
wzewania „Matka Kościoła», albo któregoś ze świętych” – mówi ks. Henryk Trościanko, od dwóch lat proboszcz wspólnoty, chwając strzelinian za ducha ekumenizmu.

## Wypędzeni

Dojechanie z Wrocławia do Strzelina, nawet w godzinach szczytu, zajmuje najwyższą godzinę. Tymczasem wielu Polaków wypędzonych po wojnie z ojcowizny na Wschodzie, nawet przez kilka dni wozono po Dolnym Śląsku, w poszukiwaniu miejsca dogodnego do zamieszkania, zanim przywieziono ich na strzelińską ziemię. Tamtejsza stacja kolejowa była kresem kilkutygodniowej ciężkiej podróży dla repatriantów między innymi z okolic Tarnopola, Lwowa, Drohobycza, Trembowli, Buczacza. „Wioski, a nawet poszczególne ulice były zasiedlane według miejsca pochodzenia repatriantów, tak aby obok siebie mieszkali dawni sąsiedzi – opowiada Jacek Dziedziński, historyk z miejscowego Gimnazjum nr 2. – To zwiększało poczucie bezpieczeństwa. Wśród najstarszych mieszkańców mocne więzy i pielęgnowane kontakty trwają do dziś”.

## U siebie

Piotr Rozpędowski, uczeń III klasy gimnazjum, od dawna jest rozmiłowany w historii swego miasta. Wiele zawdzięcza rodzicom i dziadkom, którzy godzinami opowiada-



AGATA COMBIK

li mu o Wschodzie, wojnie i robotach przymusowych w Niemczech. „Dziadek zaryzykował i wrócił z robót, choć wielu wolało pozostać, obawiając się nowej – sowieckiej okupacji – mówi Piotr. – Strzelin wybrał dlatego, że jedynie tu natrafił na w pełni wyposażony warsztat stolarski. A na tym fachu znalazł się najlepiej”. Zainteresowanie dziejami małej ojczyzny jest w Strzelinie spore. J. Dziedziński zaproponował młodzieży zebranie wspomnień najstarszych mieszkańców. Projekt ma na celu spisanie powojennych losów mieszkańców miasta. Zaangażowanie uczniów przerosło najśmielsze oczekiwania historyka. Napływające prace to kopalnia wiedzy o ludziach, którzy wiele musieli przejść, by poczuć się wreszcie u siebie.

**Ks. JANUSZ GORCZYCA**



## KS. HENRYK TROŚCIANKO

Święcenia kapłańskie przyjął 24 maja 1986 r. w katedrze wrocławskiej. Do roku 2003 był proboszczem w Piskorzynie.

## Kościół pw. Matki Chrystusa i św. Jana Ewangelisty

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Jak na miejskie warunki, nasza wspólnota nie jest duża (1820 osób), ale za to bardzo dynamiczna. Jest to wyraźny dowód duszpasterskich osiągnięć mego poprzednika ks. prałata Jana Tympalskiego, który z tym środowiskiem związany jest od wielu lat. Mam wręcz komfortową sytuację, bo nie muszę specjalnie zachęcać ludzi do pracy. Jeśli jest coś do zrobienia (porządki, dekoracje itp.), szybko znajdują się chętni do pomocy. Po dwuletnim zapoznaniu się z parafią widzę, że jest potrzeba większego zaangażowania się w pracę z dziećmi i młodzieżą. Będziemy więc tworzyć duszpasterskie centrum młodzieżowe z miejscem na spotkania modlitewne i dyskusje, z salą rekreacyjną i pracownią komputerową. Mamy już stół do tenisa, który zakupili ministranci z pieniędzy zebranych podczas kolędy, i dwa komputery – dar jednej ze strzelińskich firm. Na koniec pragnę podziękować wszystkim parafianom i ludziom dobrej woli, którzy w różny sposób przychodzą mi z pomocą. Dzięki zrozumieniu i ofiarności parafian będziemy mogli niebawem przystąpić do remontu dachu na naszym kościele.

## Zapraszamy na Msze św.

■ niedziele: godz. 8.00, 10.30, 18.00 (zimą – 17.00)  
dni powszednie: godz. 18.00 (zimą 17.00)